

**PROTOKÓŁ NR XXXIII/2017
Z XXXIII SESJI RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE
Z DNIA 7 LISTOPADA 2017 r.**

Godzina rozpoczęcia - 10.00, godzina zakończenia –13.40.

Sesja odbywała się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Białym Borze.

Sesję otworzyła wypowiadając słowa „otwieram XXXIII sesję Rady Miejskiej w Białym Borze” i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Pani Wanda Król, która przywitała radnych, władze samorządowe gminy, sołtysów, kierowników jednostek organizacyjnych gminy oraz wszystkich zebranych na sali obrad.

W sesji uczestniczyło 14 radnych, co stanowi 93,33% ustawowego składu rady. Obrady były, więc prawomocne.

W sesji uczestniczył Mecenas Tomasz Musiał.

Na zaproszenie Przewodniczącej Rady w sesji udział wzięli:

Pani Anna Dobrzańska - Skarbnik Gminy

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda - Sekretarz Gminy

PKT 2 UCHWALENIE PORZĄDKU OBRAD

Do porządku obrad sesji została wniesiona autopoprawka do projektu uchwały będącego w punkcie 9 „Podjęcie uchwał w sprawach” pod lit. „a” w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy na 2017 rok.

Autopoprawka została omówiona na wspólnym posiedzeniu wszystkich Komisji Rady w dniu 3 listopada 2017 r.

Za – 12

przeciw – xx

wstrzymał się - xx

2 osoby nie głosowały

PKT 3 PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z POPRZEDNIEJ SESJI, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 29 WRZEŚNIA 2017 R.

Radna Grażyna Lechowicz wniosła uwagę do protokołu stwierdzając, że miała kilka telefonów od osób z pytaniem, kto pisze te protokoły, a ten jest szczególnie słaby, stąd wcześniejsza interpelacja Pani radnej, aby protokoły umieszczać na nośniku elektronicznym.

Pani Wanda Król - protokół jest wiernym odzwierciedleniem przebiegu całej sesji.

Pani radna Grażyna Lechowicz – w związku z tym mamy mówić, kiedy jest przecinek?

Wobec braku innych uwag przystąpiono do głosowania.

za - 13

przeciw - xx

wstrzymał się – 1

PKT4 INFORMACJA BURMISTRZA O DZIAŁANIACH PODEJMOWANYCH W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM ORAZ O WYKONANIU UCHWAŁ PODJĘTYCH NA POPRZEDNICH SESJACH

Informację przedstawiła Pani Bożena Pankiewicz-Ginda z uwagi na nieobecność Burmistrza, który przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Działania z zakresu Referatu Inwestycji i Zamówień Publicznych

I. Aktualnie realizowane zadania remontowe;

- Remont dachu wspólnoty mieszkaniowej z udziałem Gminy Biały Bór – Biały Bór, ul. Brzeźnicka 23.
- Remont świetlicy w Świerszczewie (roboty malarskie).

II. Wykonywane są remonty bieżące dróg gminnych:

- naprawa kanalizacji deszczowej przy ul. Dworcowej w Białym Borze,
- wykonanie kanalizacji deszczowej w ul. Plac Strażacki w Białym Borze,
- remonty bieżące dróg gruntowych.

III. Realizowane jest zadanie pn. **Dobre konsultacje, dobry plan** na realizację konsultacji społecznych Planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie Biskupice .Grant w wysokości 28 675,00 złotych, wkład własny Gminy Białe Bórze – 0 zł. W ramach projektu zakupiono program dla obsługi planów miejscowych i studium. Trwają spotkania grup roboczych, przygotowano ankiety dla mieszkańców

IV. W trakcie rozpatrywania jest postępowania przetargowe na zimowe utrzymanie dróg

V. W trakcie opracowania są postępowania przetargowe na;

- Dowóz uczniów w latach 2018 – 2019,
- Zakup energii elektrycznej,
- Przeglądy techniczne obiektów budowlanych w roku 2018
- Obsługa kominiarska budynków komunalnych,
- Przebudowa drogi w m-ści Stepień.

VI. Nie wyłoniono w drodze postępowania przetargowego wykonawcy na wywóz szamb wskutek braku oferentów.

VII. Zakończono remonty na n/w obiektach;

- remont budynku przy ul. Polna 1,
- remont Przedszkola Miejskiego,
- wymiana pokrycia dachu świetlicy w Drzonowie,
- remont dachu- świetlica Świerczewo.

Prace wykonywane przez pracowników publicznych będących w dyspozycji Urzędu Miejskiego:

- wykonano elewację budynku świetlicy w Przybrdzie,
- został wyremontowany przystanek PKS w Przybrdzie,
- wykonano odprowadzenie wody deszczowej na ulicy Plac Strażacki i na ulicy Dworcowej,
- zostało wymienione pokrycie dachowe na wiacie rekreacyjnej w Kazimierzu,
- Wykaszano trawę na cmentarzach komunalnych w Grabowie, Kołtkach, Białej i Stepieniu ,
- oddelegowano pracownika do koszenia trawy na terenie sołectwa Sępólno Małe,
- dokonano wycinki drzew w Dołgim zgodnie z wydaną decyzją,
- zostało pomalowane pomieszczenie w Przedszkolu Miejskim,
- wymienione zostały wodomierze w mieszkaniach komunalnych,
- wykonano konserwację wiat na placach rekreacyjnych w Kołtkach i Sępólnie Wielkim,
- zostały otynkowane ściany budynków gospodarczych znajdujących się przy mieszkaniu komunalnym na ulicy Jeziornej 3,
- zamontowano urządzenie grzewcze wody na świetlicy w Białym Dworze,
- zakończono budowę łazienki w mieszkaniu komunalnym przy ulicy Polnej 1/1,
- prowadzone są prace remontowe dróg gruntowych i asfaltowych na terenie Gminy i miasta,
- prowadzone są prace z utrzymaniem czystości przy drogach krajowych i chodnikach w związku z podpisaną umową z GDDKiA na lata 2017- 2020,
- wykonywano prace związane z oczyszczaniem miasta,
- wywożono nieczystości płynne z terenu gminy.

Informacja międzysesyjna z Referatu Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej

Obecnie trwają przygotowania do sprzedaży w przetargach działek w Dołgim obręb Drzonowo i w obrębie Kaliska – przeznaczone na cele mieszkaniowe.

Również trwają przygotowania do sprzedaży działki nr 12 obręb 07 (drogi wewnętrznej) w formie przetargu.

Zlecono szacunki w celu ustanowienia służebności przesyłu na rzecz Energii Operatora S.A. w związku planowaną budową sieci energetycznej w obrębie Biała.

Również zlecono wycenę służebności przesyłu na rzecz G. EN. Gazu w celu ustanowienia służebności przesyłu dla sieci gazowych na działkach w Białym Borze.

Wpłynęły dwa wnioski o sprzedaż najmowanych lokali mieszkalnych w Sępólnie Małym.

Przeprowadzono wizję cmentarzy komunalnych położonych w miejscowościach Biała, Stepień, Grabowo i Kołtki, zweryfikowano wniesione opłaty na kolejne 20 lat za miejsce pod grób. Na grobach nieopłaconych umieszczono tabliczki z informacją o braku opłaty za miejsce pod grób. Wiele osób zainteresowanych uregulowało opłatę.

W związku z programem rządowym Mieszkanie Plus i przygotowaną przez Gminę ankietą dla osób zainteresowanych najmem lokalu w ramach programu, należy poinformować o słabym zainteresowaniu mieszkańców najmem mieszkania w ramach projektu. Do urzędu wpłynęła tylko 1 ankieta.

Z zakresu oświaty

- Zachodniopomorski Kurator Oświaty, zgodnie z obowiązującym prawem zatwierdził arkusz organizacji pracy Zespołu Szkół Nr 1 na obowiązujący rok szkolny;

- szkoły zapewniły wszystkim uczniom bezpłatne podręczniki do wszystkich klas szkół podstawowych i gimnazjów. Dotacja na ten cel = 64.044,65 zł

- sporządzono spis SIO stan na 30 września (subwencyjny):

Zespół Szkół Nr 1:

Szkoła Podstawowa w Białym Borze = 242, Szkoła Filialna w Sępólnie Wielkim (kl.I-III) = 15, Szkoła Filialna w Drzonowie (kl.I-VII) = 57, Klasy gimnazjum II i III – 83.

Zespół Szkół Nr 2:

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Białym Borze = 30, Klasy gimnazjum II i III – 23.

Dokonano kontroli danych zawartych w spisie SIO w siedzibach szkół.

- w październiku wydano pracodawcom 3 decyzję o zwrocie kosztów kształcenia młodocianych pracowników na łączną kwotę: 24.243 zł.

- sporządzono wniosek o udzielenie dotacji celowej na wyposażenie 2 gabinetów profilaktyki zdrowotnej w sprzęt i aparaturę medyczną przy Szkole Podstawowej Nr 1 i Szkole Podstawowej w Drzonowie na łączną kwotę 13.400, 00 zł (6.700 zł / na 1 gabinet) – w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie;

- w szkołach trwają prace nad zmianą statutów placówek oświatowych w stosunku do zmian wprowadzonych reformą oświaty we współpracy z organem prowadzącym.

Z zakresu turystyki i sportu

- powstała pierwsza publiczna stacja naprawy rowerów a mieszkańcy gminy wyznaczyli łącznie 7 nowych tras rowerowych - stowarzyszenie Gmina z Pomysłem zakończyła realizację dofinansowanego z programu Społecznik.

- we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego, od 2018 r. gmina Biały Bór będzie nieodpłatnie publikować treści promocyjne na portalu turystycznym www.pomorzechodnie.travel.

PKT 5 ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE, WNIOSKI I GŁOSY Z TRYBUNY OBYWATELSKIEJ I TRYBUNY SOŁECKIEJ

Pani Grażyna Lechowicz – zwróciłam się z prośbą w imieniu mieszkańców, żeby uporządkować rozkład jazdy. Nadal są głosy, że jest tak dużo informacji, żeby znaleźć informacje o odjeżdżających autobusach, to jest niezmiernie trudno. W odpowiedzi napisano, że wysłano wnioski, żeby to zrobili przewoźnicy. Może my, jako gmina zrobimy z tym porządek, żeby to było czytelne i żeby mieszkańcy mogli korzystać z tych rozkładów.

PKT 6 WOLNA TRYBUNA DLA PARLAMENTARZYSTÓW, RADNYCH WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH I GOŚCI ZAPROSZONYCH

Pan Robert Grzywacz

Podziękował Panu Burmistrzowi i Panu radnemu Grabowskiemu za organizację Dożynek Gminnych w miejscowości Grabowo.

PKT 7 SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO NA PLAŻY W SEZONIE TURYSTYCZNYM 2017

Pan Aleksander Leszczyński Dyrektor Białoborskiego Centrum Kultury i Rekreacji przedstawił działalność Ośrodka wraz z rozliczeniem finansowym przedstawiając to na tablicy multimedialnej wraz ze zdjęciami pokazującymi stan przed sezonem i po pracach remontowo -porządkowych.

Pan Mieczysław Grabowski – pogratulował Panu Dyrektorowi za to, co zrobił na plaży i jak go przygotował do tegorocznego sezonu turystycznego. Pan radny stwierdził, że Pan Dyrektor zawsze na Niego może liczyć, czy jako radny, czy osoba prywatna. Uważa, że to miejsce będzie się rozwijało.

Pan Aleksander Leszczyński – podziękował za słowa Pana Mieczysława Grabowskiego, bo zawsze służył pomocą, jeśli chodzi o nagłośnienie podczas wszelakich imprez organizowanych w tym sezonie na terenie całej gminy. Ma nadzieję, że to życie się ruszy i będzie więcej takich imprez.

Stwierdził, że jeżeli chodzi o domek, to uważa, że tu turystyka ma bardzo duże pole do popisu, a tendencje na świecie doprowadziły do tego, że coraz więcej ludzi planuje spędzać urlopy w Polsce. Tereny nasze są bardzo malownicze i osobiście nie zastanawiałby się, jeżeli chodzi o ośrodek wypoczynkowy, bo mało kto ma z tych naszych okolicznych miast, taki obiekt, z tak czystym jeziorem.

Pan Włodzimierz Szydywar – pogratulował Panu Dyrektorowi i współpracownikom i uważa, że inwestycje nigdy nie są w turystyce zmarnowane, a może mają długą stopę zwrotu. Jeżeli nawet BCKiR na plaży uzyska przychód zerowy, to już jest sukces, ponieważ jest to, jakaś wartość dodana, bo mieszkańcy będą mogli korzystać z tej infrastruktury i mają gdzie wypoczywać.

Jako Rada powinniśmy dać większe szanse samodzielności BCKiR-owi, tzn. doinwestować, doposażyć i dopiero wymagać.

Pani Wanda Król – to bardzo cieszy, bo widać to Pana zamiłowanie do turystyki. Widzę, jak plaża się zmienia i mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej.

Trzeba bardzo podziękować Pani Sekretarz, bo bardzo zaangażowała się w to, żeby przygotować ośrodek, jeszcze przed zatrudnieniem Pana Dyrektora.

PKT 8 INFORMACJA PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE Z ANALIZY OŚWIADCZEŃ MAJĄTKOWYCH RADNYCH ZŁOŻONYCH ZA ROK 2016 ORAZ INFORMACJA BURMISTRZA BIAŁEGO BORU O OŚWIADCZENIACH MAJĄTKOWYCH ZŁOŻONYCH PRZEZ PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH ZA ROK 2016

Przewodnicząca poinformowała, że powyższe informacje radni otrzymali w materiałach sesyjnych. Brak uwag.

PKT 9 PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

a) dokonania zmian w budżecie gminy Biały Bór na 2017 rok

Pani Bożena Kuchta - zapytała, czy powinien być w projekcie punkt dotyczący Centrum Wsparcia Dzieci Chorobą Autyzmu, bo mamy mało dzieci.

Pani Skarbnik – dzisiaj musimy to wprowadzić, bo na dzisiaj jest taka decyzja Wojewody, który przyznał nam te środki. W związku z tym, że nie spełniamy kryteriów, żeby utworzyć ten Ośrodek zawnioskujemy, żeby nam te pieniądze zabrali. Będzie jeszcze jedna decyzja i te pieniądze będą nam zabrane.

Zapytała czego dotyczy wniosek Burmistrza w sprawie Urzędu Miejskiego.

Pani Skarbnik – to są wszystkie zmiany w wydatkach nie dotyczących Szkoły . Opieki, czy Biblioteki.

Pani Grażyna Lechowicz – skąd gmina wzięła pieniądze na zwiększenie wydatków 250 tys. zł, kiedy nie dawno zatwierdzaliśmy plan naprawczy , który był wyśrubowany, co do złotówki. Czy to, ta dotacja Wojewody pozwoliła na zwiększenie tych wydatków?

Ogromny niesmak mam czytając o tym, że Wojewoda udzielił nam dotacji 228 tys. zł na utworzenie Dziennego Domu Pobytu dla Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwo przyznało nam tę kwotę, a my od razu mówimy „nie”. To, po co składaliśmy ten wniosek? Nie było wiadomo, że mamy tylko pięć osób niepełnosprawnych? Nie wierzą, że Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej nie powiedział ile osób niepełnosprawnych, ze sprzężeniem niepełnosprawności i autyzmem mamy na terenie gminy. Zwłaszcza wiemy, że nie wszystkie osoby niepełnosprawne chcą zawsze korzystać z takich zajęć. Jeśli mamy tak mało osób, to pewne jest, że nie utrzymamy takiego Ośrodka, bo pieniądze przyznawane są na utrzymanie, utrzymać osoby, które będą się zajmowały i zapewnić możliwość prowadzenia zajęć z niepełnosprawnymi. Dlaczego zatem, składano ten wniosek?

Domek na plaży – gmina utworzyła Stowarzyszenie „Gmina z Pomysłem” i mam propozycję, żeby Stowarzyszenie przygotowało wniosek do LGD, LGD miało dwa konkursy w tym roku i w przyszłym roku na pewno, też będzie miał, że dofinansowuje działania turystyczne gmin. Borne Sulinowo skorzystało z tego i my mogli byśmy ten domek kupić za pieniądze unijne. Jeżeli wniosek złoży gmina dofinansowanie jest w 66%, jak Stowarzyszenie, to 90% i ten domek możemy kupić za 2 tys., a nie za 22 tys. Może w ten sposób pozyskujemy pieniądze na takie rzeczy. Musimy dbać o to, żeby rozwijać turystykę w naszej gminie, ale przy takim budżecie, jaki mamy nie możemy pozwolić sobie na to, żeby uszczuplać budżet kosztem innych działań.

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda

Środowiskowy Dom Samopomocy – może pojawiła się tutaj rozbieżność w rozumieniu tematu. Pracownik, który pisał wniosek do Wojewody zasięgał informacji Ośrodka Pomocy Społecznej, tylko z tego, co mówiła Pani Lucyna Lesińska pytał o ilość osób niepełnosprawnych na terenie gminy, które Oni mają u siebie zaewidencjonowane i wyszło na to, że tych osób jest ponad 20. Nie powiedział pracownik, że to chodzi o osoby ze spektrum autyzmu lub sprzężonymi niepełnosprawnościami. Okazało się, że to są pieniądze naznaczone na konkretne schorzenia o takich dzieci mamy tylko kilka, a pieniądze zostały przyznane na Ośrodek, który ma minimum 15 miejsc. Mało tego, dopiero teraz przyszła ta decyzja Wojewody przyznająca te środki, a Ośrodek miałby ruszyć od 1 grudnia, więc fizycznie jest to niemożliwe. Przyjęliśmy te środki do budżetu i jeżeli byśmy ich nie wykorzystali i nie rozliczyli z tej ilości osób, które tam się znajdują, to musielibyśmy je zwrócić z odsetkami. Chyba rozsądnym rozwiązaniem jest zrezygnować w tej chwili, oczywiście te środki się nie kończą, będzie można starać się o nie w przyszłym roku, jeżeli Państwo uznacie za słuszne i znajdziemy na terenie gminy tyle osób, żeby mogły uczestniczyć z zajęć tego Ośrodka, a na chwilę obecną tyle osób nie mamy.

Taki typowy Środowiskowy Dom Pomocy ma gmina wiejska Szczecinek i gmina Bobolice. Gmina Bobolice oferuje nawet miejsca osobom, nawet z terenu naszej gminy i nie ma chętnych.

Zakup domku - wnioskujemy o zakup domku używanego za połowę jego wartości za 16 tys. zł. Nowy domek będzie kosztował dwa razy tyle i ja sobie nie bardzo wyobrażam, jak Stowarzyszenie miałoby kupić ten domek, postawić na nie swoim terenie, będą go obsługiwali pracownicy Domu Kultury, to jak będą rozliczne koszty, przyłącza wodociągowe, kanalizacyjne? To jest według mnie niemożliwe. Cały Ośrodek stoi na terenie gminy, wszystkie domki należą do gminy. To będzie to samo, co Pan Mietek mówił, że będą lody prywatne sprzedawane, może na terenie Ośrodka należącego do kogoś innego.

Jeżeli chodzi o napisanie projektu na zakup tych domków przez BCKiR, istnieje taka możliwość oczywiście i myślę, że jeżeli będzie ogłoszony nabór na takie działanie, bo teraz był na tworzenie działalności gospodarczej, a niestety BCKiR tej działalności nie rozpoczyna, tylko kontynuuje, takie działanie będzie również w przyszłym roku najprawdopodobniej ogłoszone, być może wszystkie zmiany uda się dokupić jeszcze jeden domek i z tego na pewno skorzystamy. Trzeba wziąć pod uwagę, że czas oczekiwania na rozpatrzenie takiego wniosku to jest co najmniej rok czasu.

Pan Włodzimierz Szydywar – wyjaśnił, że ten domek będzie kosztował ok. 17 tys. plus Vat , a do tego koszt posadowienia tego domku, stąd kwota 22 tys. zł.

Pani Anna Dobrzańska – tym projektem uchwały zwiększamy budżet o 355.648 zł, w tym 228 tys. zwiększamy dochody, jak i wydatki. W tej kwocie jest 228 tys. dotacji na Ośrodek po stronie dochodów i wydatków i również m.in. dochody zostały zwiększone z powodu większego wykonania opłat cmentarnych, opłata eksploatacyjna, która była zaplanowana w mniejszej wysokości na podstawie wykonania z 2016 r. i tutaj zwiększenie jest o 45 tys. zł i m.in. z dochodów, które wykonała Zespół Szkół Nr 1 - 71 tys. zł. Stąd wyszło, takie zwiększenie dochodów i wydatków.

Pan Mieczysław Grabowski – czy Ministerstwo dając nam środki na „Mieszkanie Plus” zapytało gminę Biały Bór, jakie Wy macie potrzeby, czy bardzo populistycznie przysłano macie, róbcie? Tak dzisiaj działa państwo polskie.

Pani Grażyna Lechowicz – wniosując, trzeba było napisać ten wniosek, więc zamiast zajmować się czymś, co mogłoby przynieść korzyść, nie wiem, jaki pracownik się tym zajmował, robił robotę bez sensu.

Zablokowaliśmy w województwie środki innej instytucji, która mogłaby te środki wykorzystać.

Pani Bożena Kuchta – zwróciła uwagę, że domek ma kosztować ok. 16 tys., a co z wyposażeniem - też będzie trochę kosztować.

Ponadto stwierdziła, że jest zdegustowana, bo wszystkie, jakieś wolne środki zostają w Białym Borze, a należy zapytać sołtysów, jakie mają potrzeby. Wszystko się dzieje w Białym Borze, a Oni nie mają nic.

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda – stwierdziła, że jeżeli chodzi o wyposażenie domku, to już będzie to należało do BCKiR i z bieżącej działalności będą musieli sobie uzupełnić wyposażenie.

Pani Grażyna Lechowicz- domek, który jest nie nowy, nie ma wartości domku nowego i też nie ma trwałości domku nowego, więc nie uważam, żeby to była jakaś okazja, zakup tego domku. Nie wiem dlaczego tak ciśniemy, bo na zimę chcemy go postawić. Czy zimą ktoś tam będzie zamieszkiwał? Zostawmy to, zobaczmy, co się będzie działo wiosną, może dostaniemy pieniądze z LGD. Zupełnie nie rozumiem wyjaśnienia Pani Sekretarz, że „Gmina z pomysłem” to jest osoba prywatna. Jest to stowarzyszenie gminne, może działać na terenie gminy i może ten domek postawić na terenie gminy. Jestem przekonana, że jest to możliwe, tylko trzeba chcieć.

Dostałam zapytanie dlaczego nie działają świetlice i powiedziałam, że świetlice nie działają, ponieważ pojawiła się inna koncepcja finansowania, świetliczanki mają pracować w ramach stażu – nie wiem czy dobrze to zrozumiałam, chyba tak. W odniesieniu do zmian w budżecie mamy tutaj informację, że zwiększono wydatki o 51 tys. zł na wynagrodzenia w Urzędzie. Jak to się ma do oszczędności związanych z tym, że nie płaci się świetliczankom w tym czasie. Raczej powinny być oszczędności, a nie o tyle.

Pani Skarbnik – zwiększenie nastąpiło na wynagrodzenia w Urzędzie z tego względu, że pracownik, z którym powinna być rozwiązana umowa o pracę w roku poprzednim, który był pracownikiem referatu Straży Miejskiej, niestety był na zwolnieniu lekarskim, co zgodnie z przepisami nie pozwoliło na rozwiązanie umowy o pracę i wszelkie płatności dla tej osoby zostały uregulowane i umowa została rozwiązana po zakończeniu Jego zwolnienia chorobowego. Zamiast wypłacić to w roku 2016 w związku z tym, że nie została zakończona umowa o pracę, wypłaty wszystkie należne dla pracownika zostały poczynione w roku 2017, czyli w roku bieżącym. Planując budżet na rok 2017 nie mogliśmy przewidzieć tej sytuacji, że pracownik będzie chorował i że nie rozwiążemy umowy o pracę z tym pracownikiem. Kolejna sytuacja – w programie naprawczym przewidzieliśmy zmniejszenie jednego z etatów urzędniczych do pół etatu i pracownik otrzymał od nas nowe warunki płacy i pracy. Niestety odmówił przyjęcia nowych warunków w związku z tym z nowym Kodeksem pracy należało wypłacić temu pracownikowi odprawę. To też nie było przewidziane w budżecie. Kolejny pracownik, nie przedłożył wcześniej swoich danych o zatrudnieniu, zrobił to dopiero w tym roku i niestety zgodnie z przepisami należało wypłacić wyrównanie trzy lata wstecz i wypłacić nagrodę jubileuszową, która się w tym roku temu pracownikowi należała. Ponieważ nie było pieniędzy w tamtym roku, jedna odprawa emerytalna została przeniesiona z tamtego roku na ten rok. To są sytuacja, które wynikły w ciągu roku i nie można było tego przewidzieć planując budżet.

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda – jeżeli chodzi o pracę świetlic, to od 2 listopada wszystkie świetlice są czynne. To, że świetliczanki nie dostały jeszcze umów, to jest kwestia techniczna. Firma zewnętrzna zawiera umowy z tymi osobami nie dotarły jeszcze do nas. Niestety te osoby, które w tej chwili są opiekunami świetlic, nie mogły być wcześniej zatrudnione, bo musiały być bezrobotne. Pan Włodzimierz Szydywar - może rzeczywiście część radnych ma rację, że skoro nas nie stać na używany domek, którego nie widzieliśmy, kupmy nowy, na który nas nie stać.

za - 11 przeciw -1 wstrzymał się - 1
1 osoba nie głosowała

b) zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Biały Bór na lata 2017-2037;

za - 13 przeciw - xx wstrzymał się - 1

c) określenia inkasentów, ustalenia dla nich wynagrodzenia z tytułu poboru podatków i opłat oraz wyznaczenia terminu wpłat zainkasowanych kwot;

za - 14 przeciw - xx wstrzymał się - xx

d) przyjęcia regulaminu korzystania z boiska sportowego „Moje boisko Orlik” w Białym Borze

Pani radna Grażyna Lechowicz – czy zostało poprawione uzasadnienie tej uchwały?

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda – nie zostało, bo to uzasadnienie jest właściwe.

Pan Tomasz Musiał – to są takie kosmetyczne zmiany wynikające z tego, że organ nadzoru uznał, że pewne sprawy są uregulowane w powszechnie obowiązujących przepisach ogólnych, szczególnie w przepisach Kodeksu cywilnego. To uzasadnienie jest, jak najbardziej na miejscu.

Pani Grażyna Lechowicz- w pierwszej wersji punkt 14 mówił o tym, że opiekunowie na Orliku odpowiadają za szkody materialne. Nadzór wojewódzki zarzucił, że nie można czegoś takiego zamieścić w Regulaminie. W uzasadnieniu jest tak: „W opinii nadzoru prawnego żaden przepis prawa nie upoważnia organu stanowiącego gminy do decydowania o braku ponoszenia odpowiedzialności za zaistniałe na obiektach gminy wypadki”.

Uzasadnienie wyraźnie mówi, że jak najbardziej, mają ponosić odpowiedzialność.

Pan Tomasz Musiał – już swoją wypowiedź zaczęła Pani od nieprawdy, bo nie było zapisu, że opiekunowie nie ponoszą odpowiedzialności. Zapis brzmiał, że użytkownicy poniosą pełną odpowiedzialność materialną za wyrządzone szkody.

To są sprawy czysto kosmetyczne wynikające z tego, że te sprawy są uregulowane ogólnie w przepisach Kodeksu cywilnego. Jest to kosmetyka i nie wydaje mi się, żeby w ogóle była potrzeba na ten temat jakiegoś dłuższego dywagowania.

Pani Grażyna Lechowicz – ja nie mówię, ani o dłuższym dywagowaniu, ani o rozważaniu wszelkich wyroków tylko o tym, żeby prawo, które stanowią tutaj było napisane czytelnie i przejrzyste, żeby formułować zdania tak, żeby były zrozumiałe dla wszystkich. Żeby nie było potrójnych zaprzeczeń, czy poczwórnych. W końcu nie wiadomo, czy opiekunowie odpowiadają, czy nie odpowiadają. Wywaliliśmy ten punkt, tak?

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda – usunęliśmy ten punkt Regulaminu i zgodnie z sugestią Wojewody Regulamin ten został doprowadzony do zgodności z prawem, a uzasadnienie jest zacytowane zgodnie z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody.

za - 9 przeciw - 4 wstrzymał się- xx
1 osoba nie głosowała

e) stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześciolletniej Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Białym Borze w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Białym Borze,

za - 13

przeciw - 1

wstrzymał się – xx

f) upoważnienia osoby, której powierzono obowiązki kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białym Borze do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

Pan Mieczysław Grabowski – zwrócił się do Pani Agnieszki Łazor z pytaniem, czy posiada pełne uprawnienia Kierownika na czas pełnienia funkcji.

Pani Agnieszka Łazor – wszystkie pozostałe upoważnienia mam upoważnieniem Burmistrza przyznane, jednak w ustawie o prawie energetycznym nie ma delegacji, więc musi to podjąć Rada Miejska.

Pan Mieczysław Grabowski – uważa, że najlepiej by była, aby kierownikiem Ośrodka był ktoś miejscowy, a najlepiej ktoś, kto pracuje z tymi ludźmi, w tym środowisku, ktoś kto zna najlepiej te potrzeby.

Pan radny stwierdził, że będąc na miejscu Burmistrza zaproponowałby Pani Agnieszce Łazor, takie warunki, żeby nie odmówiła, a kolejna wykształcona osoba miała by miejsce pracy po Pani Agnieszce.

za - 13

przeciw -

wstrzymał się - xx

1 osoba nie głosowała

PKT 9 INTERPELACJE, OŚWIADCZENIA, WNIOSKI I ZAPYTANIA RADNYCH

Pan Mieczysław Grabowski

1. Stwierdził, że w tym roku robił nagłośnienie i oświetlenie imprezy gminnej „Imieniny Białego Boru” i w ten sposób gmina zaoszczędziła 6 tys. zł, bo normalnie kosztowało to 15 tys. zł, i to jest jego wkład w zakup domku na plażę.

2. Prosi o pomoc formalno-prawną i projektową budowy kapliczki, którą mieszkańcy chcą za swoje pieniądze postawić na cmentarzu w Grabowie.

Pani Grażyna Lechowicz

1. Pani radna zwróciła się z pytaniem, czy będą jeszcze jakieś inne obchody Święta Niepodległości, czy tylko to, co proponuje Białoborskie Centrum Kultury i Rekreacji, bo w tym ich programie nie ma informacji o mszy w intencji Ojczyzny, ani o składaniu kwiatów pod pomnikiem.

2. Kiedy ponownie zostanie uruchomiony monitoring, by mieszkańcy mogli czuć się bezpieczni. Ostatnio włamanie do kiosku na Rynku sugeruje, że ci, którzy się włamali doskonale wiedzą, że w Białym Borze monitoring nie działa, bo gdyby nie wiedzieli, to w takim miejscu włamania by nie było.

Uważam, że jest to sprawa nadrzędna. Bezpieczeństwo mieszkańców jest nadrzędną sprawą Urzędu Gminy, może nawet kosztem przesunięcia tego domku.

3. Wieś Kaliska – mieszkańcy proszą, żeby monitować do Zarządu Dróg Powiatowych o odwodnienie drogi we wsi. W tym roku opadów jest dużo i Oni zalewani są wodą z jezdnii, która niszczy im podwórza i nawet niebezpiecznie przejeżdża się przez tą wieś ponieważ woda stoi na ulicy. Wystarczy zrobić odwodnienia w jezdnii, zwłaszcza, że mamy taki okres, że mamy przymrozki, za chwilę będą mrozy i ta woda spowoduje, że ten asfalt dokruszy się.

4. Plac przed Przychodnią Podimed – mieszkańcy zwracają się z prośbą, czy jest szansa by nie brnęli w błocie i nie obawiali się o swoje samochody. Czy gmina może w jakiś sposób zainterweniować, jeżeli to nie jest gminy plac tylko np. Podimed-u, żeby to doprowadzić do stanu, który pozwalałby na właściwe użytkowanie.

5. Szersze udostępnienia informacji o programie „Mieszkanie plus” w naszej gminie. Strona Gminy, to za mało. Są jeszcze tablice ogłoszeń w mieście i na wsiach. Może zaplanować spotkanie z potencjalnymi zainteresowanymi w gminie i udzieleniem szerszej informacji, skoro są tylko konsultacje ogłoszone na stronie Gminy.

6. Ekran LED-owy na Domu Kultury – Pani radna stwierdziła, że to nie zdoła, a tylko szpeci i jak najszybciej należy go stamtąd wyeliminować.

7. Czy realizowany jest projekt w szkołach „Organizacja zajęć dodatkowych i doposażenie bazy dydaktycznej dla uczniów na terenie gminy Biały Bór” i w których szkołach jest realizowany. To jest projekt RPO działania 8.5 i kto koordynuje ten projekt.

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda

Święto Niepodległości - dyrektor Białoborskiego Centrum Kultury przygotowując projekt plakatu ujął w nim wszystkie swoje imprezy, które zaplanował z tej okazji, które odbędą się 10 listopada w Białoborskim Centrum Kultury i na które wszystkich serdecznie zapraszamy.

Msza z tego, co ksiądz ogłaszał jest o 11.00 w kościele. Gdyby Ksiądz zadzwonił i powiedział, to nie było problemu, żeby umieścić tą informację na plakacie. Po prostu brak komunikacji spowodował, że ta msza na plakacie się nie znalazła, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wziąć udział w jednej i drugiej uroczystości.

Monitoring – już Burmistrz się wypowiadał, że są to przestarzałe urządzenia, których naprawa też będzie bardzo kosztowna i nie opłaca się tego naprawiać. Jeżeli w budżecie Państwo zaplanują środki na ten cel, to możemy pomyśleć, ale uważam, że są ważniejsze rzeczy do zrobienia, ale do Państwa należy decyzja.

Plac przed Przychodnią Podimed- - jak wszyscy zauważyli, to nie jest nasz plac i na pewno nie będziemy środków publicznych w niego inwestować.

Odwodnienie dróg w Kalisze – to, jak najbardziej może jeszcze przed zimą uda się wykonać i zgłosimy to do Powiatu.

Pan Zbigniew Kwaśniewski – stwierdził, że ten temat jest od dłuższego czasu. Na tej drodze był Pan Batruch, Pan Paduch, poprzednia sołtysowa i On i mieli wszystko ustalone, ale Powiat boryka się z pieniędzmi i nie mogą tego zrobić. To jest odcinek na wysokości byłej Szkoły i Pana Dobrzańskiego i Pana Franczaka. Pan radny proponował postawienie chociaż ekranów przeciwbłotnych, żeby uchronić przed zalewaniem budynków. Po prostu trzeba rozmawiać z Panem Filem, bo On ten temat zna.

Ekran LED-owy na Domu Kultury – wymaga ściągnięcia sprzętu, bo ponoć ten ekran waży 400 kg i nie jest tak łatwo go ściągnąć, ale maszyny zostały już zamówione i może w przyszłym tygodniu uda nam się ten ekran ściągnąć.

Projekt w szkołach – jest realizowany i koordynatorem tego projektu jest Pani Agnieszka Szwajczewska, a asystentem koordynatora jest Pani Elżbieta Andrasz, a projekt prowadzony jest również w Drzonowie i Sępólnie.

Pani Grażyna Lechowicz

– Monitoring to koszt rzędu 200 tys. zł, jeżeli chodzi o zakup, wykorzystany przez kilka lat. Teraz mówi się, że to są wielkie koszty naprawy, więc proszę powiedzieć, jak wielkie te koszty naprawy, wtedy zastanowimy się, czy zmierzyć się z tymi kosztami, czy nie. Nie mniej jednak uważam, że jest to priorytet w działaniach gminy, żeby mieszkańcy mogli czuć się bezpiecznie. Było już kilka przypadków różnych, kiedy ten monitoring byłby bardzo przydatny w ustaleniu sprawcy. Odpowiedź typu nie opłaca się, to jest żadna odpowiedź. Proszę powiedzieć ile ta naprawa by kosztowała, a ile kosztowałby serwis, tylko, żeby to nie były dane z sufitu, bo często, też tu takie słyszymy. Jeśli mamy ten monitoring, to wykorzystujemy go, jeśli jest coś popsute, to należy to naprawić, czy serwisować i na pewno powinien być uruchomiony.

- Święto Niepodległości - jeśli Dom Kultury zorganizuje swoją imprezę bez porozumienia z gminą, to tylko źle świadczy o komunikacji Domu Kultury z Gminą, ponieważ Dom Kultury jest jednostką budżetową Gminy i komunikacja w tym względzie powinna być bez zarzutu. Jeśli nie ukazała się informacja o mszy, to proszę nowe plakaty rozwiesić, gdzie będzie informacja, że będzie msza o godzinie 11.00, a po mszy delegacja z Gminy idzie pod pomnik i składa kwiaty i jest przemówienie

Pani pełniące obowiązki Burmistrza. Tak byśmy chcieli to widzieć. Co się zmieniło w tej gminie, że nagle nie szanujemy tradycji.

Pan Andrzej Czarnecki

Stwierdził, że od lat monituje odwodnienie drogi krajowej w Trzebielu, bo jedną stronę zrobili, a drugiej nie.

Pan Włodzimierz Szydywar

1. Stwierdził, że od początku kadencji wnioskuje o odwodnienie drogi powiatowej w Kazimierzu koło kościoła na zakręcie i nawet Starosta obiecał, że się tym zajmie, a odwodnienia dalej nie ma.
 2. Chciałby wiedzieć, czy msza była zamawiana przez gminę, czy była z inicjatywy kościoła, czy księdza, czy wiernych. Czy to było dogadywane, czy te konsultacje ktoś prowadzi.
 3. Sygnalizuje, że jest problem z wyłonieniem firmy do odśnieżania, bo na pewne rejonu nikt się nie chce zgłosić i nie wiadomo, co zrobić.
 4. Poinformował, że będzie robiona droga w Jego miejscowości, przetarg miał być ogłoszony, ale na razie nie ma przetargu, więc nie znamy kosztów realizacji.
 5. Pan radny pyta, kiedy ma powstać fontanna w Białym Borze, bo takim wyznacznikiem rozwoju cywilizacji dla takich małych miasteczek jest rondo i fontanna. Rondo mamy, brakuje nam fontanny.
- Pan Grzegorz Bernat – poinformował, że naprawiony monitoring miał być przekazany Policji, a koszt naprawy tego monitoringu jest stosunkowo niski, bo ok. 6 tys. zł. Policja odpowiedziała, że oni nie chcą tego monitoringu, a Urząd Miejski nie ma ani ludzi, którzy obserwowaliby ten monitoring i mógłby stanowić dowód w sprawie. Przekazanie tego monitoringu w konserwację firmie Gawex kosztowałoby Urząd ok. 3 tys. zł miesięcznie. Powierzenie tego firmie Szabel, też generowałoby koszty rządu też 2-3 tys. zł miesięcznie. Rozmawialiśmy na ten temat z Panem Burmistrzem i zostało tak, jak jest. My możemy to przekazać, ale to się nie opłaca.

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda

Odśnieżanie – nikt nie stanął do obsługi rejonu w Stepieniu i mamy taki plan, żeby jeszcze raz ogłosić przetarg na ten rejon i jeżeli się nikt nie zgłosi, to może uda nam się przekonać oferentów, którzy stanęli do przetargu w innych rejonach, żeby rozszerzyli zasięg działania. Zobaczymy po drugim przetargu, jak nam wyjdzie w tym temacie.

Fontanna – mamy projekty budowy fontanny na białoborskim Rynku, ale nie mamy w chwili obecnej funduszy, więc będziemy musieli jeszcze trochę poczekać. Jak znajdziemy sponsora, to szybciej.

Pani Grażyna Lechowicz odnośnie monitoringu – jeżeli koszt naprawy według Pana Grzegorza, to 6 tys. zł, to nie są to straszne, jak to Pani Sekretarz stwierdziła koszty. Czy było, jakieś pismo skierowane do Policji w sprawie tego monitoringu i dostaliśmy pisemną odpowiedź na to, a jeżeli nie, to przecież monitoring może funkcjonować bezobsługowo. Nam nie chodzi, żeby ktoś siedział i obserwował, co się dzieje na monitoringu, tylko, żeby, co jakiś czas nagrywały się na tym samym nośniku zdarzenia i w chwili, kiedy zdarzy się wypadek, kradzież, czy włamanie, czy inna potrzeba, żeby można było odtworzyć w danym miejscu, jak to działało.

Pan Grzegorz Bernat – nie ma takiej możliwości, ustawa to bardzo dobrze reguluje, monitoring ten nie ma legalizacji. Był fotoradar, jeżeli nie miał legalizacji, nie można podawać prędkości bez legalizacji. Musimy ustanowić firmę, która będzie obsługiwała i to są naprawdę duże pieniądze. Sama naprawa to jest wymiana kamer, jeżeli Pan z kiosku Punio chce, to jest to koszt 700 zł. Tak, jak Pan Stepek założył sobie kamerę i też może obserwować z domu swój sklep i przedkładać dowód w sądowych sprawach, czy wiedzieć kto go okrada.

Ponadto Pan Bernat stwierdził, że nie można powiesić sobie kamery i powiedzieć, że ja Was obserwuję, bo do tego musi być legalizacja, a to jest bardzo droga rzecz.

Pani Grażyna Lechowicz- czy Gmina zwróciła się z pismem do Policji o proponując im przekazanie monitoringu i czy jest odpowiedź Policja dała odpowiedź na piśmie.

Pan Grzegorz Bernat – takiego pisma nie było, ale byłem przy negocjacjach, które elementy wyposażenia mogą zostać przekazane do Policji, m.in. to były drukarki, komputery i w tych różnych materiałach przewijał się również monitoring. Władze, które tu były, Pani Sekretarz również była

przy tych negocjacjach Policja powiedziała, że absolutnie Oni nie chcą monitoringu, chociaż, tak naprawdę są uprawnienie do inwigilacji społeczeństwa.

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda – po tym przekazaniu Burmistrz jeszcze rozmawiał z Komendantem Policji w Szczecinku i wyraźnie powiedział, że nie. Skoro Państwo chcecie, to wystąpimy pisemnie jeszcze raz.

Pan Przemysław Kuchenbeker

1. Wnioskuje, aby Gmina zwróciła się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie przejścia dla pieszych w Drzonowie, aby to przejście zostało doświetlone.
2. Prosi o przegląd stanu dróg Przybrda - Jeziernik, Przybrda – kolonia Biała i wygospodarowanie, jakiś środków na zakup kruszywa, aby te dwie, jakoś zabezpieczyć.

Pani Bożena Kuchta

Stwierdziła, że szczególny jest problem z drogą do Sępólna Wielkiego i nikomu nie leży to na sercu. W rozmowie z Panem Filem usłyszała, że w najbliższych czterech latach nic się nie będzie robiło, bo Gmina Białą Bór w poprzednich latach otrzymała tyle środków na drogi, więc teraz muszą inne gminy wspomóc. Przez cztery lata, to ta droga będzie całkiem rozjechana. Z drogami, to mamy wszyscy problem.

Pan Stanisław Dobrzański stwierdził, że rozmawiając z Panem Starostą usłyszał, że w pierwszej kolejności będzie Sępólno i to będzie robiono w 2019 roku.

Pani Grażyna Lechowicz

Stwierdziła, droga Przybrda – Jeziernik została po jej wiosennej interpelacji wyremontowana, częściowo przez Gminę, a częściowo przez Nadleśnictwo. Mamy początek listopada i jest katastrofa. Kłady, motokrosy rozjeżdżają nam drogi, a my zupełnie nie reagujemy. Może porozmawiać z Nadleśnictwami, może mają możliwość zamontowania kamer okresowo, tak, żeby przestraszyć tych, którzy niszczą drogi. Przecież nie stać nas na to, żeby co pół roku drogi naprawiać. Może jakieś strażę wypuścić spośród mieszkańców, żeby pilnowali swoich dróg. O czymś musimy pomyśleć, bo w wielu wypadkach te drogi są niszczone przez takich ludzi, którzy zupełnie nie mieszkają tutaj, przyjeżdżają w sobotę, żeby sobie poszaleć i wyjeżdżają zostawiając nas z problemem wartym grube tysiące złotych.

Pan Stanisław Dobrzański

W 90% drogi gminne psują ciężarówki z Lasów, które wywożą drewno. Może rozmawiać z Lasami, żeby Oni włączyli się do tego.

Pan Włodzimierz Szydywar

Straż Leśna dysponuje fotopułapkami i może montować je, tylko na swoim terenie, nie może na drogach publicznych. Zgadza się, że Lasy niszczą drogi, ale również każdy z nas, jako użytkownik niszczy drogi. Lasy nie niszczą dróg z prostego powodu. Drewno sprzedawane jest nabywcy w lesie, więc w tym momencie, kto niszczy? Ten, kto kupił drewno, czy przewoźnik, który płaci podatki do gminy, jeżeli jeździ po drodze gminnej. Drewno wywozi właściciel, a nie Lasy. Lasy partycypują bardzo często przy remontach dróg i można się dogadywać, ponieważ Lasy dostały taką zgodę, że mogą z samorządami remontować drogi publiczne. Jeżeli wystąpimy do Lasów o dofinansowanie, jakiejś inwestycji, nie będzie to na pewno droga Przybrda – Jeziernik, ponieważ jest to inny status drogi, ale jeżeli są drogi, które są dojazdami do pól i Lasy budują swoją drogę przez las i potrzebują jeszcze poruszać się po drodze gminnej, to mogą dofinansować przy współudziale Gminy taką drogę. Teraz budowane drogi technicznie dostają gwarancję na 3 lata i po tym okresie wymaga gruntownej naprawy, bo w lasach buduje się drogi zwirowe, tłuczniowe, ponieważ nie wolno w lasach budować dróg twardych ze względów ekologicznych.

Pan Stanisław Dobrzański - stwierdził, że rozmawiał z Lasami i powiedzieli, że jeżeli zaistnieje taka potrzeba, to się zawsze dołożą, więc należy w tym kierunku podziałać.

Komisja Kultury, Oświaty, Zdrowia i Opieki Społecznej, Kultury Fizycznej i Sportu

1. Wnioskuje o podjęcie uchwały dotyczącej zwolnienia Białoborskiego Centrum Kultury i Rekreacji z opłaty za dzierżawę plaży miejskiej.
2. Istnieje konieczność przeprowadzenia przed następnym sezonem letnim, remontu instalacji elektrycznej przyłączeniowej domków letniskowych.

PKT 10 TRYBUNA OBYWATELSKA I TRYBUNA SOLECKA

Pani Tadeusz Serbin

Ja chciałem zacząć od dokończenia tej sesji, która była we wrześniu, co Burmistrz mnie oczernił, że chciałem pobić urzędnika i że na złość robię odwodnienie łąk, że Zarząd Dróg Wodnych oczyścił mi rzekę. Zatkąło mnie, że Burmistrz na takim stanowisku, mógł powiedzieć, czemu się odwadnia? Przecież ja płacę do Was podatek i półtora hektara łąki teraz będę miał osuszone. Łopacki 3,5 hektara będzie miał osuszone. Między nami, a Łopackimi, żadnego konfliktu nie ma. Tylko wszedł teraz konflikt, gdy ruszyłem tą drogę gminną, dojazdową, bo nie mam drogi dojazdowej na moją posesję. Ta droga, już kupę lat trwa, jeszcze Pan Szcześniak był i chodzę do Niego trzy razy do roku, kiedy przywiezie żwir. On powiedział przecież Ci przywiozłem. Ja mówię, przecież kłamiesz w żywe oczy. To przez sześć, siedem lat trwało. Ja powiedziałem, sporządź wniosek, że przywiozłeś żwir na moją drogę dojazdową, że utwardzona została i przeze mnie podpisany. A On powiedział, a co Ty będziesz mnie pouczał? Ja powiedziałem, że ja bym Cię, ani godziny na tym stanowisku nie trzymał. On powiedział „ja chodzę wieczorami”. Ja mówię, po co, wyjdiesz za gminę i zobaczysz kto wróci. On mnie nastraszył pracując na stanowisku w Gminie, tego nie powinno być. Drugi raz, po wizji lokalnej chodziliśmy i tę drogę oglądaliśmy i ja też mówię, dlaczego nie dostarczałeś żwiru, bo to jest, to całe źródło konfliktu. Żeby gmina mi dostarczała żwir, gmina mi nigdy nie pomagała, tylko gmina Miastko, to by nie było tego konfliktu, bo by posypał zawsze na bieżąco i by pół metrowe doły nie wychodziły, ale żwiru nie dostałem. Może ten żwir trafił na jakąś budowę, bo gdzie masz te zapisy, że dostarczono do mnie żwir, a On mówi, a ja też wieczorami chodzę. Mówię po co, idziemy za krzaki i zobaczymy, kto wróci i to zastępca Burmistrza słyszał i można Go zapytać. Co w czasie pracy urzędnika, żeby mnie zastraszać? Nie powinno, coś takiego się zdarzyć. A burmistrz mówi, że ja chciałem pobić urzędnika?

Teraz wracamy do tej drogi. Dostałem protokół z Urzędu, Pani Przewodnicząca mi obiecała, że będzie wizja lokalna. Kto za tym stoi, że mnie nie poinformowano, że miała być wizja lokalna. Łopacki wiedział, a Serbin nie, po co Serbina. Łopackiego nie ma sensu, bo Łopacki ma dobrą drogę, ani razu z Mleczarni nie dostał pisemka, a ja już kilka. Teraz kierowca powiedział, że dostanę pisemko, bo droga jest z dziurami. Tam jest bardziej podmokły teren, jak na drodze gminnej. A Wy uwzględniliście bardzo głęboki konflikt, bo Łopacki nie chce, bo On ma 54 ha i nie chce, by droga mu rozgradzała pola. Ja mam dwie drogi i udostępniłem Miastku. Można Pana Kostiwa zaprosić, bo ja zablokowałem miasteczką drogę, bo w złym stanie, bo ja przez cały rok, po dwa, trzy razy blokowałem przyczepą, co trzech gospodarzy przejeżdżało moją własną drogą. Pan Kostiwo to widział i Miastko zaraz zareagowało i doszło do porozumienia i ja ją wydzierżawiłem, ale teraz powiedzieli, że nie za bardzo będą mi pomagać. Jak była droga, to przez te lata 5 ton, czy 10 ton żwiru mi przywieźli i miałem tę szansę, że zawsze te dziury połatałem. Proszę pójść do Kostiwa, czy jakieś są pisemka, czy dostarczono do Serbina, ale przez mnie podpisane, bo może ten żwir nie wiadomo gdzie trafił. Sprawdzić, czy była kiedyś u mnie naprawiana droga, w którym roku. Było raz, to śp. Pan Kwaśniewski 50 ton żwiru przywiózł, bo ja chciałem nową drogę przez teren leśny przeprowadzić na suchym gruncie, ale przepatrzył Burmistrz to, bo były koszty z Urzędu Wojewódzkiego i ze Starostwa.

Łopackiemu wydzierżawicie drogę, ale ja się pytam Kostiwa i On mówił, że za tą dzierżawę to ok. 150-200 zł będzie płacił, a za te koszty będzie remontowana droga. Jak u mnie trzeba co najmniej trzy razy po 20 ton żwiru rocznie. Ja wydzierżawiając drogę Miastku, Miastko wystąpiło, że za metr kwadratowy wydzierżawienia drogi kosztuje 1,60 zł i Pan Łopacki ma trzy drogi zaorane, i czwartą

częściowo podtopioną. Tak nie może być. Ja ratuję gminę. Czy Wy tacy bogaci jesteście? Widzę, że Wam pieniędzy brakuje.

Teraz zaoranie trzech - czterech dróg przez Łopackiego. Burmistrz mówi, że to kosztuje 6-7 tys. zł. To już macie dwadzieścia parę tysięcy. straty, że są wyorane słupki geodezyjne. Ja teraz swoje pola grodziłem 5 ha i znalazłem pięć słupków starych i nowszych, ale są słupki na polach, to tym bardziej na drodze powinny być.

Na zdjęciach pokazanych na tablicy interaktywnej Pan Serbin omówił stan tych dróg mówiąc, że Pan Łopacki przepust na drodze gminnej zatamował, zalał 5,5 ha i to wszystko zarosło i On te krzaki powycinał i to wszystko leży na drodze, a tu widać, że droga była. Jak to było 6 lat podmokłe i żeby nie mógł do swojego gospodarstwa dojechać.

Wracając do sprawy przepustu stwierdził, że jeden krąg został zniszczony po rozkopaniu, bo nasypało tam jeszcze metr ziemi, podwyższono, żeby spiętrzyć łąki i po rozkopaniu tego przepustu uszkodzono jeden krąg, zwiężono przepust i później nasypało ten piasek z powrotem. Ten piasek powinien być obniżony co najmniej o metr w dół. Wtedy byłby przejazd i dołożony krąg, ale to wszystko było przez Szymka Łopackiego. Kto to ma naprawić? Jest drugi przepust, ale Zarząd Dróg Wodnych wziął to na siebie, bo jak te łąki były podtopione, to te przepusty się poprzestawiały. Dali nowe kręgi, zrobili przepust i teraz piękny rów płynie, odwodniony jest i to teraz obsusza. Teraz jest przejazd drogą gminną, słupy, druty widać i Pan dzielnicowy powiedział Łopackiemu, że Pan Serbin może przejeżdżać przez tą drogę. Dalej jest zagrodzone, słupy stoją, tam była skarpa, a On wziął sprzęt i to wszystko pozsuwał, poprzestawiał słupki graniczne i jest to wszystko ładnie zaorane, zasiane, bo po co droga.

Pan Serbin omawiając zdjęcia spornego terenu stwierdził, że prosto na Łopackiego, trzy metry od wskazanych na tablicy przez Pana Serbina drzew, leci droga do posesji Łopackich, koło obory, w stronę drogi powiatowej. Najgorszy teren to był ten, gdzie ten rów był wykopany, teren podmokły, ale to będzie osuszone o bardziej suchszy teren będzie niż ta moja droga, co jest.

Pan Serbin stwierdził, że ta droga do Niego jest, ale, co z tego, bo jest na terenie podmokłym, na torfie i wiecznie są tam dziury, a Mleczarnia to monituje i tak dalej nie może być, bo On z tego żyje. Pyta, ile by gmina wzięła za dzierżawę tych trzech dróg i żeby ta droga 105 była odblokowana i żeby On te podtopienie odblokował, żeby ta droga była przejezdna., bo tą drogą nie można przejść, ani na grzyby, czy pospacerować, a tak nie może być. To nie są żadne wymysły, tylko to jest rzeczywistość. Chciałbym się dowiedzieć, ile ta droga wyniosłaby Łopackiemu, bo Miastko mi dało 1,60 za wydzierżawienie 800 metrów, a tu Łopacki ma trzy drogi zaorane tj. 10.000 m². To jest już z pięć lat, jak On to zaorał, to ja przeliczałem, tj. 45 tys. za pięć lat. Można Mu wydzierżawić, proszę bardzo, mi na tym nie zależy, mi zależy na tym, żebym ja miał drogę dobrą dojazdową, żebym ja się nie martwił, że Mleczarnia nie odbierze mi mleka.

Pan Serbin stwierdził, że był z tym protokołem Komisji, która była w terenie i na Komisariacie Policji śmiali się z tego protokołu, pokazując Mu, jak się powinno sporządzać protokół. Pan Serbin miał pretensję dlaczego nie został poinformowany o wizji Komisji w terenie, przecież On chce w zgodzie żyć, nie chce awantur, tylko chce, żeby Mu pomóc.

Pan Włodzimierz Szydywar – stwierdził, że ma taką nadzieję, że do żadnej dzierżawy nie dojdzie. Jest przeciwny dzierżawieniu i należy to rozstrzygnąć w inny sposób, albo zamienić, albo sprzedać.

Pan Stanisław Dobrzański – uważa, że na dzień dzisiejszy nie ma żadnego rozwiązania, bo żadna ze stron nie przesunie się, ani w jedną, ani w drugą stronę. Stwierdził, że Komisje uznały, że ten wariant będzie najbardziej korzystny, bo tej drogi Panu Serbinowi nikt nigdy nie robi, bo żeby ją odtworzyć to są potężne koszty i to w granicach milionów. Chcąc osuszyć ten teren, ta droga, która idzie koło Państwa Łopackich, ja tego nie widzę. Tam na dzień dzisiejszy drogi nie było. Tylko, żebyście się pogodzili. Jeżeli nie dojdziecie do porozumienia, to spotkacie się w sądzie.

Pan Tadeusz Serbin – to jest konflikt między gminą, a mną, a nie Łopackim. Jest wyjście, Pan Łopacki już 5 lat, jak to ma zaorane, Policja powiedziała, że niech tylko gmina nam zgłosi, a my już poprowadzimy tę sprawę. Dlaczego do Policji tego nie zgłosicie? Niech nie będzie tego przestępstwa, możemy się pogodzić, ale za 5 lat używania po 1,60 zł niech On to zapłaci. Jemu wyjdzie gdzieś koło 60 tys., niech wyda, niech te drogi ma do śmierci. On teraz dzwoni, czy mi Serbin odpuszczasz, ja

Ciebie na wesele zaproszę. Może Was zaprosił na wesele, bo z tego wynika. Niech On kupi płyty, a gmina Miastko i Biały Bór niech położy. Nie chce, żebym jeździł koło Niego, ja nie muszę.

Pani Wanda Król- nie rozwiążemy teraz tego problemu. Drogi dojazdowe muszą być własnością gminy i myślę, że do tego tematu jeszcze wrócimy. Komisja jeszcze raz tam pojedzie i zobaczy. Jaka jest ta droga. Z opinii komisji wynika, że drogę ma Pan dobrą.

Pan Tadeusz Serbin - stwierdził, że jak Pan Kostiw dostarczył 20 ton żwiru, to On podpisał, że dostarczyli, a czemu za Szczesniaka tak nie było.

Pani Wanda Król- nie ma takiego obowiązku dokumentowania przez mieszkańców mieszkających przy drodze gminnej, że został tam przywieziony żwir.

Pan Tadeusz Serbin - ale ja przez 5-6 lat z Białego Boru w ogóle nie dostał kruszywa, więc gdzie to poszło, bo Szczesniak powiedział, że dostałeś jesienią, albo wiosną, więc przepadło po drodze?

Nie chcę tych dróg, niech Łopacki się naje tymi drogami, ale niech kupi płyty, a niech ja mam drogę dojazdową, a gmina jedna i druga położy.

Pani Grażyna Lechowicz – uważam, że droga gminna powinna być nadzorowana przez gminę, a nie przez Pana Serbina. Jeśli ona jest gminna, to gmina powinna, też zadbać, żeby była drogą, a nie zaorany pól. Taką sytuację obserwowaliśmy mówiła Pani radna Kuchta, że żeby łatwiej było zaorać, to drogę gminną zaorali, potem odtworzyli. Tu Szymon, też może ją odtworzyć i to nie musi być żaden koszt gminy. Proszę nawet nie myśleć o czymś takim, bo ktoś kto popsuje, to naprawia.

Uważam, że popełniamy ogromny błąd, Komisja pojechała robić wizję lokalną i nie zawiadomiono Pana Serbina o tej wizji, żeby mógł z nimi współpracować.

Zwrócił się do mnie Szymon ze swoją rodziną, żeby pomóc mu tą sprawę zakończyć. On widzi kilka rozwiązań innych. On chce oddać inny grunt, żeby mieć lepsze pole i myślałam, że Komisja w tym kierunku będzie działała.

Postaram się pojechać do tego Szymona, zobaczyć te jego rozwiązania i wtedy na następnej sesji bym je przedstawiła. Jeśli pojedę, to na pewno jeden i drugi rolnik będą przy tym obecni, żeby do jakiegoś konsensusu dojść, ponieważ wtedy, kiedy będą obaj mogą coś tam wypracować na miejscu. Z jedną osobą trudno wypracować. Obiecuję, że pojedę i przedstawię. Czy coś z tego wyjdzie? Mam nadzieję, że tak.

Pan Przemysław Kuchenbeker – Komisja oczywiście była tej wizji lokalnej i protokole jest napisane, że tam jest ogromny konflikt sąsiedzki, który bardzo oddziałuje na to, co się tam dzieje i że się nie mogą ze sobą dogadać. Ja obiecuję Panu, że w najbliższym czasie Komisja się ponownie zbierze, pojedzie na wizję lokalną, zostaną powiadomione obie rodziny, spotkamy się na miejscu i po raz kolejny spróbujemy tą sprawę załatwić, raz na zawsze.

Pan Roman Majewski

1. Ustosunkował się do tematu poruszanego przez Panią radną Grażynę Lechowicz dotyczącego monitoringu.

Ten temat powinien być bardziej nagłaśniany już wcześniej. Ja uważam, że jeżeli ktoś płaci niemałe podatki, nie 10, nie 20 tys. zł, a więcej, to ma prawo domagać się, jak najszybszego załatwienia sprawy monitoringu. Ja nie mówię o sześciu, dziesięciu kamerach, a wystarczy, że te kamery mogą być ustawione na drogach wylotowych z Białego Boru, bo ja widzę po przykładzie Pana Włodarczyka hurtowni, gdzie ma kamerę i tam korzysta z tej kamery Policja, która przyjeżdża, aby obejrzeć film, bo chodzi im o jakiś samochód, który między godziną 16, a 17 wyjeżdżał, bądź inne sprawy. Nie może być tak, że Biały Bór w nocy jest bezbronny. Tak bardzo jest w łatwy sposób do spenetrowania, jeżeli chodzi w nocy miasteczko, że ludzie powinni się bać już, którzy mają ładne domy na obrzeżach. Mój kolega cztery lata temu przeżył z żoną wejście, to oddali w zębach kartę do bankomatu i numer, i nie będę mówił, co żonie zrobili. To się może stać, bo nikt tego nie kontroluje w nocy, bo nie ma Policji i zanim Policję zawiadomimy, to się zjawi za czterdzieści minut ze Szczecinka, czy za pół godziny. Tak nie może być, płacimy i wymagamy. Jak się stanie coś strasznego, to jakie będą tłumaczenia? No, bo gmina nie ma pieniędzy? Trzeba odłożyć inne rzeczy, a wprowadzić to, co jest dla mieszkańców korzystne i bezpieczne. Innego wyjścia nie ma. Jeżeli się wjeżdża do miasteczka gdzie jest napis „miasto monitorowane”, to wiadomo, że musi zwolnić, a ten

potencjalny złodziej musi się bardzo rozglądać i nie znajdzie wszystkich kamer. Jak były u nas kamery było mniej takich wypadków, jak Pan Nowak. W „Hubertusie”, żeby półtonowy agregat wywieźli? Żeby na Rynku włamali się o godzinie drugiej w nocy wyważając drzwi? Nigdy, tak nie było.

Jestem tu dwadzieścia lat i nie było przypadków, żeby w półtora miesiąca, tego typu rzeczy się zdarzały.

Ja bardzo proszę, to jest nadrzędna rzecz. Nie inne sprawy, o które się kłócimy, czy mówimy, ale jesteście tak obserwowani i wszyscy wiedzą, bo to złodzieje zrobili nie z Białego Boru, czy z gminy, to przyjechali ludzie, którzy wiedzą, jaka jest sytuacja zabezpieczająca miasto.

2. Zostałem poinformowany, że do 21 będzie wystawiona decyzja ukarania mnie 10 tys. zł za niepodłączenie się do oczyszczalni. Ja uważam, że to, co robię, to robię wolno, żeby nie zrobić takiego błędu, jak zrobiła gmina odnośnie podpisywania wszelkich umów z oczyszczalnią. Wczoraj rozmawiałem z pewną osobą, która mówi, że oni cały czas kasują za wszystko. Podlewa się kwiaty w domu, gotuje się zupę itd., ale, jak to wszystko się przemnoży przez 5 tys. osób, bo tyle jest osób w gminie i razy 365 dni, to wychodzą, tak horrendalne sumy, za które my płacimy, a których my nie oddaliśmy, to są wielcy mądrale - my nikogo nie mamy w Zarządzie. Mnie się w głowie nie mieści, żeby Szczecinek miał 10 zł, a my mamy 23,50, czy 24 zł. Proszę mi powiedzieć, jaki jest mechanizm działania, że my im umarzamy podatki od obiektów i mamy tańszą wodę. To jest masło maślane dla mnie. Ja tego nie rozumie. Jak im nie umorzymy, to co? Cały czas stoimy na pozycji straconej i tylko się wałkuje, czy podłączyć i więcej będzie ścieków, mniej będziecie płacić. To, co my mamy wodę puścić z kranów? Jaka to jest logika? Przecież każdą umowę można wynegocjować. U nas się coś stało, ja nie będę mówił o korupcji, bo to jest temat rzeka, ale nie są do dotknięcia Zakłady Wodociągów w Szczecinku? To, jak to może być, to Oni za rok nam powiedzą, że będziecie płacić 40 zł? Ludzie się z nas śmieją. Ja, w Łodzi płacę 8,90 zł za metr sześcienny wody i ścieków. To ile przedsiębiorcy płacą? Ja już nie mówię o ludziach, też narzekają. Wczoraj rozmawiałem z małżeństwem, które płaci 220-240 zł miesięcznie. Ale przedsiębiorcy, kogo tutaj zaprosimy, kto tutaj do nas przyjedzie wiedząc o takich podatkach, cenie wody i ścieków, i mało tego nie ma perspektyw na zmianę, bo zmian nie będzie żadnych. A, cóż winni są mieszkańcy, to my podpisywaliśmy umowy? Nie ma bata na to? To trzeba przyjrzeć się na to i powiedzieć, słuchajcie Białoborzanie jesteście wariatami, że nie walczyacie, bo przecież można w jakiś sposób. Owszem, NIK zajął się tą sprawą, ale NIK nie wchodził w to, o co nam chodziło, tylko jest kilka uwag, że nie dopilnowane, nie dopilnowane, nie dopilnowane, ale z tego tytułu nie wyciągnęło się żadnych konsekwencji. Jest źle w Białym Borze. Nie dość, że nas okradają, to w majestacie prawa, mówię tutaj o Szczecinku, to również przez to, że nie mamy pieniędzy, aby uchronić się poprzez monitoring. Policja, żeby u prywatnego faceta przeglądała film, bo nie może u siebie, bo nie ma. To na czym my stoimy?

Ja jestem na samym końcu Białego Boru i teraz będę sam mieszkał przez cały listopad, to jak mam się nie bać? Słyszac sumę, która jest dla mnie bardzo duża w tym wypadku, kiedy od wczasowiczów mam monit, że ma Pan trzy domki pokryte eternitem. Ja teraz tego zrobić nie mogę, zrobię to na jesień. Cztery i pół tony eternitu jest na czterech paletach. Zgłaszam do Gminy, że chciałbym w jakiś sposób zutylizować – w tym roku nie, a w przyszłym nie wiadomo. Te cztery palety eternitu będą stały.

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda – jest końcówka roku, na początku roku Pani Marysia zbierała zapotrzebowania, to musi być jakaś ilość, żeby Wojewódzki Fundusz dofinansował to zadanie. Nie było chętnych. Może w przyszłym roku myślę, że taką samą akcją powtórzymy. W projekcie budżetu planujemy takie środki.

Pan Majewski – cztery palety będą stały i muszę to jakoś zabezpieczyć, bo ludzie wszystko zauważą. Jeżeli ja kończę jakiś obiekt, który jest przydatny temu, aby ściągnąć turystów, bardzo miło mi się słuchało Pana, ja nie znam osobiście, może w przyszłym roku wypijemy kawę i pogadamy, ale jeżeli mówi, że trzeba się nastawić na turystykę, o czym ja już mówiłem, to mi jest przyjemnie z tym człowiekiem usiąść i pewne rzeczy uzgodnić. Bo, jeżeli na wykresie mamy korzystanie z rowerów tyle, z kajaków tyle, z innych rzeczy, które są przewidziane do tego, żeby ośrodek na plaży zarabiał, to uwierzcie mi Państwo, że w 70%, to byli moi wczasowicze, a przede wszystkim obozy sportowe.

Bo, jeżeli do mnie przyjeżdżają Niemcy i siedemnaście kajaków codziennie chcą po godzinie, przyjeżdża pod koniec sierpnia obóz pływaków z Gdańska i Oni chcą codziennie na godzinę kajak i trzeba to na tury dzielić, dlatego robią się takie wyniki. Ja się cieszą, bo im ładniejszy będzie ośrodek na plaży, tym będzie w jakiś sposób reklamowany na całą Polskę. Ale zadbajmy o to, żeby nie karać ludzi, gdzie kara nie adekwatna jest do czynu i zadbajmy o to, żeby również turyści po przyjeździe czuli się bezpiecznie.

Pani Wanda Król – ja współczuję mieszkańcom Białego Boru, że nie działa monitoring, ale proszę nie zapominać o tym, że większość mieszkańców gminy mieszka na wsi. Stwierdziła również, że przykro jest, że nikt z Państwa nie pomyśli, że tym mieszkańcom, też należy się zapewnienie bezpieczeństwa.

Pan Stanisław Dobrzański uważa, że monitoring zdaje egzamin, bo pokazuje wszystko, co się dzieje w mieście. Jest to dobry pomysł, tylko, że drogi.

Pan Włodzimierz Szydywar – tutaj Pan Majewski zasugerował to, o czym Pani mówiła, że jednak w Grabowie monitoring powinien być ponieważ Pan Nowak mieszka w Grabowie i Go okradli. Jestem za monitoringiem całej gminy. Pracujemy nad budżetem na 2018 rok i mam nadzieję, że takie propozycje się pojawiają, że skreślamy ten domek i inwestujemy w monitoring.

Myszę, że cena wody spadnie i będzie od tej strony dobra zmiana. Woda będzie regulowana na szczeblu Przedsiębiorstwa Wody Polskie, jeżeli takowa ustawa zostanie uchwalona i dystrybucja wody pozostaje w rękach spółek i studnie będą administrowane przez przedsiębiorstwa państwowe. Zobaczymy co nam zaproponują w styczniu, czy lutym, bo będzie ogólnopolska cena stała, tak jak jest na dostawę energii elektrycznej. Tak przewiduje projekt ustawy.

Pan Zbigniew Kwaśniewski – tak, to nie będzie. Akurat regulator, ten który wprowadzają, to zupełnie coś innego, to zresztą na wniosek nawet Pani Grażyny chyba to było, że ten regulator powstanie. Regulator, który powstanie będzie regulował ceny tych wód, ale te pieniądze, które wpływają do spółek innych, żeby nie były wliczane w koszty ceny wody i ścieków. To coś w tym rodzaju będzie.

PKT 11 WOLNE WNIOSKI I ZAPYTANIA

Brak wystąpień

PKT 12 ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA

Przewodniczący Rady : W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam trzydziestą trzecią sesję Rady Miejskiej w Białym Borze.

Protokołowała: Bogumiła Sztuba

Przewodnicząca Rady

Wanda Król